

Ochota. Łupinowska. Śmiała urodzona, 1914. niemowlęca

7140 7140

du. 20/ii-41r. zostalam wyrzuciona do Altajskiego Kraju (Sycyja)
 powód wyrzucenia był podany, że część rodziny była na ziemi
 zajętej przez Niemców. Zostaliśmy przymuszeni do pracy w sołchozie
 pod nadzorem Rosjan, którzy byli bardzo źle ustosunkowani do
 Polaków. Praca polegała na myłwieniu wosny. Norma była
 trymasowa: w ciągu dnia wznosić 400 suport wosna. Ludzie
 z głodu, i pracy umarli, i po przyjeździe do przytomności, znowu szli
 do pracy, aby zarobić na kawałek chleba, którego bez pracy, i kupić
 nie można było. Każdy dzień podobny do drugiego, przedstawiał się
 w ten sposób: Przed wschodem słońca pobudka, idziemy na pole,
 gdzie po kilkugodzinnej pracy przyznają nam po 500 gr. chleba,
 jest to porcja na cały dzień. To śniadaniem, które składało się z chle-
 ba, z którego, oszczędzając na pokarm, nie pozostawało najwięcej nic.
 Pracujemy do obiadu. Obiad jak zwykle woda, i kilka kawałków
 kartofli, za które płaciliśmy po 30 kop. Później taka sama
 zupa. Musisz płacić od % myłwienia wosny, ja najczęściej
 otrzymywałam zapłatę w sumie od 45-50 rubli, taki mi je wspólnie
 comierki. Muszkałiśmy w barakach niepalonych, sypialiśmy na

ja zżeni wilgotnej, od której poprzębiał się, i miał choroby
 zaczęły się szary. $\text{N}^{\circ} 99 \text{ N}^{\circ} 100$. W.D. strasznie traktowali Polaków,
 na wspomnienie o powrocie do Polski, mówili: że Polska już
 wogóle niekresła, z mapy Europy, że nie warto nas przywrócić, aby
 z powrotem jeździć, tylko do pracy, jako ich wrogom. Za niechęć
 do pracy lub spóźnienie karali surowo $\text{N}^{\circ} 100$, karczeniemi 41 r.
 otrzymaliśmy udostanienie, i ja wraz z rodziną wyjeżdżam na
 południe, do Uzbekistanu, z kąd mogliśmy łatwiej polgoczyć się
 z transportem, idącym za granicę. $\text{M}^{\circ} 14/\text{r} - 42 \text{ r.}$ cała rodzina,
 moja siostrzyczka na tyfus, i ojciec najstarszym bzdze, z braku
 odrymienia, nie mógł zżalić choroby, a pomoc lekarska była
 bardzo słaba zmarł $20/\text{r} - 42 \text{ r.}$ A ja wraz z rodziną pozostałą
 wyjeżdżam z Rosji $21/\text{viii} - 42 \text{ r.}$ i tam wstąpiłam do
 wojska Polskiego.

uchota. Chojnowska Anna.